

Kurier szczęciński

Nr 218 (6871)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Dymisja Westricka

Ciężki cios dla Erharda

BONN PAP. Największą sensacją pierwszego dnia debaty parlamentarnej było podanie się do dymisji najbliższego współpracownika kanclerza ERHARDA, sekretarza stanu do specjalnych poruczeń, Ludgera WESTRICKA.

Sam kanclerz Erhard złożył oświadczenie na sesji plenarnej w Bundestagu. Oświadczył on, że przy całym kroku Westricka są mu żalne, ale nie zamierza „ujawniać ich choćby jednym słowem”.

Jak wynika z komentarzy prasowych, dymisja Westricka jest ciężkim ciosem zadany Erhardowi, który w ciągu ostatniego tygodnia trzykrotnie zapewniał, że reorganizacja gabinetu federalnego nie jest w tej chwili „aktualna”. Jest to również niewątpliwie zapowiedź dalszych wydarzeń i dowód „ciężkiej sytuacji” rządu, według słów DPA.

IRAŃSKA para cesarska w podróży po Polsce

WARSZAWA PAP. W piątek rozpoczął się drugi etap wizyty cesarza Iranu Mohammada Reza PAHLAVI w Polsce. W tym dniu szachinszach i jego małżonka udali się w podróż po kraju.

DOTYCZASOWE trzy dni wizyty wypełnione były rozmowami z przewodniczącym Rady Państwa Edwardem OCHABEM i spotkaniami z czołowymi osobistościami naszego kra-

ju. W czasie rozmów omawiane były zarówno aktualne problemy międzynarodowe jak i stosunki dwustronne pomiędzy Polską a Iranem. Podkreślana była możliwość dalszego rozwoju i rozszerzenia tych stosunków.

W ciągu pierwszych dni wizyty cesarska para zwiedziła również Warszawę oraz zapoznana się ze zgromadzonymi w naszej stolicy skarbami kultury narodowej.

W podróż po kraju szachinszach i cesarzowa wyruszyli w godzinach przedpołudniowych. Pierwszym — poza Warszawą — z miast polskich, które odwiedzi cesarska para, jest Kraków. Goście zwiedzą najciekawsze zabytki miasta — Wawel, Collegium Maius, Kościół Mariacki, a także największy nasz błąd przemysłowy — Hutę im. Lenina.

Jak się przewiduje — podróż po kraju potrwa trzy dni.

TRWA AKCJA RATUNKOWA okrętu podwodnego „Hai”

BONN PAP. W dalszym ciągu trwa akcja ratunkowa zachodniemieckiej łodzi podwodnej „Hai” (rekin), która zatonała w śróde wiozorem na Morzu Północnym. Z katastrofy uratował się jedynie jeden człowiek. W wyniku akcji ratunkowej, w której biorą udział okręty i samoloty niemieckie, holenderskie, brytyjskie i amerykańskie, znalaz-

no ciała trzech innych marynarzy.

Los pozostałych 14 osób jest w dalszym ciągu nieznany, ale jak oświadczył rzecznik ministerstwa obrony NRF, istnieją teoretyczne szanse, że marynarze ci nie ponieśli śmierci. Jednakże nadzieje na odnalezienie któregoś z nich są coraz mniejsze.

Okręt podwodny „Hai” został zbudowany jeszcze w czasach hitlerowskich. Przed zakończeniem II wojny światowej został zatopiony przez marynarkę niemiecką i dopiero w 1957 roku podniesiony z dna i odbudowany.

Jest to drugi wypadek zatonięcia łodzi podwodnej. Pierwszy zdarzył się w kwietniu 1953 r. — zatonał wówczas na Atlantyku amerykański okręt podwodny o nazwie „Thresher”. Śmierć poniosło 129 marynarzy. Była to największa tragedia morska.

Morderca z fantazją

PARYŻ. 37-letni Andre Vincent, który zabarykadował się w domu swych rodziców w Caen (Francja) i groził, że wysadzi budynek w powietrze, jeśli policja spróbuje go zaarrestować, został wreszcie ujęty. Policja ujęła go podczas snu, gdy w podstępny sposób udało się domownikom wrzucić do jego posłki tabletki nasenne.

Vincent podejrzanym jest o zamordowanie swojej żony i zranienie bratowej. W domu uwięziono swego ojca, brata inwalidę i wziętych jako zakładników dwóch funkcjonariuszy policji.

Ustawa o prawach Murzynów nie ujrzy światła dziennego?

WASZYNGTON PAP. Senat amerykański, jak się wydaje, pogrzebał na pewien czas projekt ustawy o prawach obywatelskich, ściślej zaś części ustawy dotyczące praw ludności murzyńskiej do mieszenia się w gregacji rasowej przy wynajmie mieszkań. Podczas debaty nad tą sprawą senatorowie ze stanowisk połączonych i republikańskie udeili się do wypróbowanego środka — filibusterki, tzn. przedłużania w nieskończoność przemówień.

Wszystko wskazuje na to, że projekt ustawy o prawach obywatelskich nie zostanie uchwalony na obecnej sesji Kongresu.

W duchu Verwoerda...

LONDYN PAP. Nowy premier Republiki Południowej Afryki, B. VORSTER, wygłosił w środę przemówienie do ludności. Podkreślił on, że polityka jego rządu będzie się opierała na trzech podstawowych założeniach: solidarności między Europejczykami pochodzenia holenderskiego i pochodzenia angielskiego, na polityce rasowej oraz nie mieszaniu się w wewnętrzne problemy innych krajów.

B. Vorster przypomniał w szczególności znane założenia polityki apartheidu, której jest od wielu lat realizatorem. Wyraził w szczególności opinie, że „abyt wcześniej powierzenie powych odpowiedzialności ludności tubylczej byłoby aktem zbrodniczym”.

Nowy proces w Indonezji

NOWY JORK PAP. Associated Press donosi z Dżakarty, że 18 września ma stanąć przed trybunałem wojskowym wice marszałek Omar DHANI, były dowódca lotnictwa indonezyjskiego. Oskarża się go o to, że 1 października ub. roku wydał rozkaz, by lotnictwo wojskowe poparało ówczesny zamach stanu.

PREZYDENT SUKARNO podczas uroczystości w swoim pałacu napomknął jako oszczerstwo twierdzenie prawicowych organizacji stu denekich, że jedna z jego żon, Zar-tini, popierała finansowo komunistyczny ruch oporu na Jawie środkowej.

Czy wiesz, że
organizowany
Konkurs Jesienny
„Gryfa”

będzie trwał tylko
do 16 października br.?

Na niedzielną grę
fundusz na „G” wynosi
108 000 zł

Niedzielne losowanie odbędzie się w Szczecinie w sali
Prezydium WRN o godz. 12.

3559-K



Czworaczki we Włoszech

RZYM. W szpitalu w Melfi, w południowych Włoszech, przyszły w czwartek 15 bm. na świat czworaczki: trzy dziewczynki i jeden chłopiec. 4 niemowlęta, które ważą od 2-2,5 kg oraz ich matka czują się dobrze.

Rodzice w wieku 38 i 36 lat pobrali się 16 lat temu i mają już pięcioro innych dzieci, z których najstarsze ma 15 lat, a najmłodsze 5.

Zdanem lekarzy szpitala w Melfi, czworaczki mają szansę na przeżycie.

Claudia Cardinale jako
Cyganka w nowym filmie
Mario Moniciego „Przeznaczenie”.

CAF-Publifoto



MAEO

(Red. Z. Pawlicki telefonuje z Bydgoszczy)

Jakkolwiek przyzwyczajeni jesteśmy do różnych skrótów, to przecież każdego, kto przybywa do Bydgoszczy, zaskakuje widok tych liter w każdym niemal punkcie środowiska. Sądząc, że mieszkańcy Bydgoszczy do niego się już przyzwyczaili, zresztą samo miasto starannie przygotowało się do tego dnia, gdy mogło z dumą obwieścić: „MAEO — rozpoczęta”.

Ale — co to znaczy MAEO? Nie jest to szyfr, a tylko skrót, który odczytuje się: „Musica Antiqua Europae Orientalis. Czyli Inaczej powiadając: Międzynarodowy Festiwal Dawnej Muzyki Krajów Europy Środkowej i Wschodniej”.

Już od kilku lat Bydgoszcz była miastem doczynnych festiwali muzyki polskiej (warto przypomnieć, że w pierwszych festiwalu brała także udział orkiestra Szczecińskiej Filharmonii). To właśnie z tych imprez zrodziła się myśl, która skonkretyzowała energią dyrektor filharmonii mgr A. Szwalbe. Porównano się na rzecz wydawaliby się nieistotna. Bydgoszcz stała się, rzecz nową imprezą o charakterze międzynarodowym, imprezą, która nie byłaby jeszcze jednym z wielu festiwali, ale trybuna dyskusji nad nurtów rozwoju europejskiej twórczości muzycznej. Chodzi o muzykę krajów, które w bezpośredniej z nimi styczności rozwijały własną literaturę muzyczną. Zadanie ambitne, a gdyby nie ugrupowanie międzynarodowych organizatorów, na nie zabłądziłby pomoc licznych mecenasów. Jakbyśmy się nie ugrupowali, ministerstwa (Kultury i Sztuki oraz Szkolnictwa Wzrostu) i instytut muzykologii. Chciałoby się, pisząc o tych aktywnych środowiskach, że nie tylko zbiegiem okoliczności do festiwalu, oddano nowy i piękny dworzec (gdzie zawsze czynna jest informacja festiwalowa) oraz nowy hotel.

O tym, że miasto naprawdę przeżyło festiwalu świadczą i frekwencja na koncertach. A impreza jest sporo, co najmniej dwa koncerty, a przecież nawet w

ZBIGNIEW PAWLICKI

POCZĄTEK KONCA kolejek na poczcie?

WARSZAWA PAP. 16 bm. w czterech placówkach pocztowych w Warszawie rozpoczęła się eksperyment, który powinien w przyszłości przyczynić się do likwidacji kolejek na pocztach dużych ośrodków miejskich.

Statek przyszłości — tematem sesji okrętowców

GDAŃSK PAP. W najbliższą niedzielę rozpoczyna się w Gdańsku trzydniowa VI sesja okrętowców. Do Politechniki Gdańskiej przybędzie ponad 500 specjalistów z całego kraju oraz kilkudziesięciu gości: ze Związku Radzieckiego, NRD, Bułgarii a także Kanady i Islandii. Temat obrad — „Statek przyszłości”. Dyskusowane będą perspektywy rozwoju przemysłu okrętowego po 1970 roku.

Warto podkreślić, że sesje specjalistów z dziedziny budownictwa okrętowego nabrała szerokiego rozmachu i są bardzo pomocne dla przemysłu. Na podstawie już opublikowanych referatów przygotowanych z okazji zbliżających się obrad oraz dyskusji w grupach specjalistycznych, zostaną opracowane wnioski i zalecenia dla stoczni oraz zakładów kooperujących.

PIĄTY dzień trwają w Sopocie — po raz pierwszy w Polsce — debaty najwyższych naukowych autoritetów światowych, zabierających głos na temat węższych problemów politycznych nurtujących społeczność na wszystkich kontynentach naszego globu.

„PUGWASH” — to dziwne zjawisko. Nie znajdujące odpowiednika w świecie. Ani to stowarzyszenie, ani to organizacja, czy związek. Uczeń, który uczestniczą w „Pugwash” nazywają siebie ruchem. Mimo tej formalnej płynności organizacyjnej i znormalizowanym dziś świecie — autorytet „ruchu Pugwash” rośnie coraz bardziej. Coraz donośniejszy głos uczonych, których on skupia, studiowany jest z dużą uwagą. Liczą się z nim coraz bardziej rządy i głowy państw — tak małych krajów, jak i wielkich mocarstw światowych.

Warto więc, na marginesie obrad toczących się w polskiej,

Pracownik urzędujący przy okienku będzie przyjmował, względnie wypłacał pieniądze i wydawał odpowiednie pokwitowania. Natomiast wszystkie czynności związane ze sporządzaniem i prowadzeniem dokumentacji rachunkowo-kasowej będą wykonywane na zapleczu. Również tytułem próby, od 1 października br. mieszkańcy Warszawy będą wnosili opłaty za abonament radiowy i telewizyjny drogą zakupu w kioskach „Ruch”, specjalnych znaczków. Należą one w książeczkach opłat, a odcinek kontrolny zostawia w kiosku.

Obie te innowacje powinny w znacznym stopniu rozładować tłok przed okienkami pocztowymi, szczególnie w okresach wypłat pensji. Jeżeli po dwumiesięcznej próbie eksperymencie z egzaminu, to zostaną wprowadzone również w innych placówkach pocztowych.

Najpóźniej na początku przyszłego roku planowane jest dalsze rozszerzenie czynności placówek PKO. Będą one przyjmowały wpłaty na rachunki w NBP: dla ONS (spłaty rat); dla PZU (za ubezpieczenia pojazdów samochodowych); dla ZUS (ubezpieczenia emerytalnych); dla zakładów energetycznych (przedpłaty za gaz i elektryczność) i dla działów finansowych (wpłaty podatków i opłat).

Pogoda na dziś:

ZACHMURZENIE zmienne i zanikające przelotne opady. Temp. do 16 st. Wiatry silne i porywiste, z kierunków zachodnich.

nadbałtyckiej miejscowości, przypomnieć, że:

♦ W narodzinach ruchu „Pugwash” brał udział dwaj znakomici luminiarze nauki XX wieku — A. EINSTEIN i B. RUSSEL.

♦ Mała kanadyjska miejscowość o indyjskiej nazwie Pugwash w ciągu ostatnich 10 lat zrobiła światową karierę. W niej bowiem właśnie, w posiadłości milionera Cyrusa Katona, odbyła się w r. 1957 pierwsza międzynarodowa konferencja

Od Pugwash do Sopotu

uczonych, którzy zapagnęli wypowiedzieć się na najważniejszy temat współczesności: jak zachować pokój, a zapobiec drodze wojnie. ♦ W „Pugwash” panuje zasada, że każdy uczestniczący w tym ruchu uczony reprezentuje wyłącznie siebie, a nie kraj z którego pochodzi.

♦ Znamienny jest udział naukowców „Pugwash” — według ich naukowych specjalności. Gros stanowią fizycy (56 proc.). Druga najlicz-

PILICA W OKOLICACH KOZIENIC.

(CAF — Uchymiak)

Konferencja prasowa w Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych

21 bm. odbędzie się III Międzazwiązkowa Wojewódzka Konferencja w Szczecinie, która oceni dotychczasową działalność i dorobek związków zawodowych w naszym województwie oraz wytyczy kierunki dalszej pracy. W związku z tym wczoraj, w Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych odbyła się konferencja prasowa, podczas której przewodniczący WKZZ — Stefan PUZON i sekretarz WKZZ zapoznali dziennikarzy z głównymi zadaniami związków zawodowych województwa szczecińskiego w latach 1966-1968.

III Międzazwiązkowa Wojewódzka Konferencja będzie zakończeniem kampanii sprawozdawczo-wyborczej w grupach związkowych, radach oddziałowych i zakładowych oraz przygotowaniem do nadchodzącego się odbyć w II kwartale 1967 r. VI Kongresu Związków Zawodowych. (H)

Zgon Szymona Zakrzewskiego

WARSZAWA PAP. W czwartek zmarł w Warszawie w wieku 51 lat SZYMON ZAKRZEWSKI — założyciel i długoletni dyrektor Polskiej Agencji Artystycznej — PAGAART.

Szymon Zakrzewski — od roku 1932 członek KZMP, a następnie działacz OMS „Życie”, w czasie okupacji brał udział w walkach partyzanckich.

Zmarły był odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odznaczenia Pamiątki, Krzyżem Zasługi i Medalem Dziesięciolecia.

Ważniejszą grupę stanowią eksperci nauk biologicznych i medycznych (20 proc.). Nie cicha tu również Ruch „Pugwash”, szukający formuły zabezpieczenia pełnego pokoju na świecie — znalazł się w obszarze niemożliwego wykorzystania dwóch największych osiągnięć wynalazczego naszego stulecia: bomby atomowej i rakiet kosmicznych.

Nikt bardziej od specjalistów zajmujących się wytwarzaniem materiałów rozszczepialnych oraz balistami kosmicznymi nie jest w stanie jednak oczekiwać. Henry Kissinger był wstrząśnięty i przerażony, gdy w minioną środę w b. hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Stutthofie pod Gdańskiem zobaczył rozmiar więziennej izby, w której jednocześnie mieściło się 300 osób.

♦ Sekretarzem Stalego Komitetu „Pugwash” jest znany fizyk brytyjski Józef Rotblat. To twórca słynnej szkoły fizyki radiacji i radiobiologii. Prof. Rotblat jest z pochodzenia Polakiem. Do momentu wybuchu wojny w 1939 r. w Pracowni Radiobiologicznej Warszawskiego Towarzystwa Naukowego zajmował się promieniotwórczością i fizyką jądrową. W latach II wojny światowej pracował w słynnym amerykańskim ośrodku dla droidów Los Alamos, w którym rozdziela się pierwsza bomba atomowa. J. Rotblat był też jednym z pierwszych uczonych z ekipy międzynarodowej, który opuścił ten ośrodek.

♦ Debaty uczonych skupionych w „Pugwash” charakterystycznie, nie tylko od czasu różnych znaczących międzynarodowych stowarzyszeń. Dyskusje na wszystkich konferencjach toczą się przy drzwiach zamkniętych. W „Pugwash” prasa, radio, telewizja. Wyniki tych obrad nie są w swych szczegółach publikowane. „Pugwash” przekazuje je bezpośrednio do rządów państw zainteresowanych problematyką, która jest podejmowana na kolejnych konferencjach ruchu.

SEJMIK TWÓRCÓW MORSKICH

Wśród imprez towarzyszących Sejmikowi Twórców Morskich duże zainteresowanie wzbudzi zapewne wystawa, organizowana w Zamku przez Klub Fotografii Prasowej przy SDP w Szczecinie. Sam temat: „Morze okiem dziennikarza” jest nam bliski, fotografia zaś, zwłaszcza ta dobra, cieszy się nieślabym powodzeniem. Zatem o wystawie mówić nam dziś prezes Klubu Fotografii Prasowej — A. WITUSZYŃSKI:

— To jedno z pierwszych poczynań, które w dziedzinie kine- le poświęcamy mu uwagę. Ekspozycja, poświęcona z ogólnopolskim konkursem, w którym przyznamy nagrodę specjalną „Niepłynny” — służyła się z żywym odzwierciedleniem wśród naszych kolegów. Swoje prace namalowali wszyscy parający się zawodowo fotografią prasową szcze-

Morze w fotografii

cińscy fotograficy i fotoreporterzy, jak również niemal wszyscy mający coś do powiedzenia w fotografii marynistycznej koleży z innych w „swobodnym” wystawie będą reprezentowane prace 30 fotoreporterów, z najmocniejszym pod tym względem ośrodków w kraju. Wymienie choćby znanych powszechnie Ukłajewskiego, Rydzewskiego i Kosycarza z Gdańska, Harendzińskiego z Katowic, Galdyńskiego z Bydgoszczy, Tymski i Motla z Warszawy itp.

— Czy wybór tematu ekspozycji i konkursu był wyborem dożnym, wynikającym z potrzeb Sejmiku?

— Tak, ale nie tylko. Nasza inicjatywa zmierza do zorganizowania w przyszłości stałego salonu marynistycznego w Szczecinie. Powtarzane periodycznie wystawy w naszym portowym mieście mieć będą w przyszłości stały, konkursowy charakter. Oczywiście będziemy się starać o rozszerzenie zasięgu imprezy również na zagranicę, rzecz jasna w pierwszym rzędzie na kraje nadbałtyckie.

— Czy mógłby pan pokusić się o wstępną ocenę poziomu nadesłanych prac?

— To zrobi jury. Ja tylko, mając osobiste doświadczenia w tym względzie, chciałbym podkreślić, że takiej wystawy jeszcze nie mieliśmy w Szczecinie. Ręczę, że będzie się podobała.

Rozmowa: TAK

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Jedr. Robotnicza” pod balastem z Danii
m/s „Dunajec” pod balastem z Anglii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kpt. Stankiewicz” do Finlandii z drobnicą.

A. JMSOMOLCY

1. m/s „KOŁOBRZEŻ II”

Wczoraj bawiła z wizytą w Polskiej Żegludzie Morskiej 25-osobowa grupa komсомольców z ZSRR. Goście spotkali się z kpt. ż. w. Danutą Walas-Kobylską i członkami załogi m/s „KOŁOBRZEŻ II”. Spotkanie upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze.

Z bogactwami gniazda

PO POWROTCIE PREZYDENTA

(Korespondencja z Paryża)

POŹNO w nocy z wtorku na śróde prezydencki samolot wylądował na lotnisku Orly pod Paryżem. General de Gaulle zszedł z niego na krótko w salone honorowym lotniska, uścisnął dłonie oczekujących na niego ministrów i pod eskortą motocyklistów odjechał do Pałacu Elizejskiego. Jak pisał środowiska prasa, odjechał ku problemom jakie przez czas jego nieobecności nabrzmiały tutaj w Paryżu.

ZDANIEM obserwatorów, general de Gaulle nie zastąpił powrocie burzki pełnego nagromadzonej groźnych problemów, które by wymagały natychmiastowych, ostrych reakcji, niemniej oczekuje nań spór spraw skomplikowanych, tym bardziej skomplikowanych, że dotyczy Francji, wstrząsanej już od kilku tygodni dreszczem podniecenia wyborczego.

Od 1 września rozpoczęła się ostra kampania w całej Francji, mająca na celu jak najszybsze wyłonienie zespołu kandydatów na fotele parlamentarne. Nic więc dziwnego, że po powrocie szefa państwa z jego podróży dookoła świata i po okresie zajmowania się przez Francję niemal bez przerwy od dwóch lat wyłącznie problemami polityki międzynarodowej i roli Francji w świecie, obecnie nastąpi kilkumiesięczny okres zajęcia się problemami wewnętrznymi.

Matematyczny wzór epidemii grypy

MOSKWA PAP. Grupa uczonych radzieckich z Kijowa opracowała matematyczny wzór epidemii grypy. Wykorzystując teorię prawdopodobieństwa i metodę statystyki matematycznej, uczeni mogą obecnie wyliczyć, jaka liczba mieszkańców ogarnie ta choroba, co umożliwi wcześniejsze podjęcie kroków profilaktycznych.

Taksówka - weteran

PRAGA PAP. Przed brneńskim hotel „Continental” parkuje, oczekując na pasażerów, taksówka weteran; 4-osobowy kabriolet marki „Fafnir” z 1918 r. Mimo podeszłego wieku, wózek ten ma się całkiem dobrze i może rozwijać szybkość do 70 km/godz. Ponoć nie „zasypie” się nawet przy wjeździe na leżące w pobliżu Brna wzgórze Szpilberga.

Taksówkarz, Boris Nemansky, barzo chwalił swój lewy pojazd. War to dodać, że „Fafnir” to do tawarzystwa „Skoda” z 1938 r., rozwijająca szybkość nawet do 90 km na godzinę.

Ujęcie bandy kidnaperów

RZYM. Karabinierzy włoscy ujęli w tych dniach, po dwóch miesiącach śledztwa i poszukiwań, szajkę kidnaperów, którzy grzeszili na Sardynii. Bandytami mają na swym koncie uprowadzenie 4 osób, jedno morderstwo, jedną próbę morderstwa i rapad na funkcjonariuszy policji.

Policja włoska aresztowała 7 spośród 10 członków gangu. Szajka przeprowadzała liczne napady na ludzi i mieszkania w różnych częściach Sardynii.

Policja sardyńska podała równocześnie, że zidentyfikowano zabójcę brytyjskiej pary małżeńską, Edmunda i Very Townley, których 4 lata temu zamordowano w górach sardyńskich. Zabójcą miał być 26-letni herold banku Antonio Michele Floris. W kwietniu ub. roku zastrzelili go karabinierzy włoscy podczas jednej z obław na tej wyspie.

Skarb na strychu

SOFIA PAP. Nieoczekiwanego odkrycia dokonał robotnik budowlany - Lazar Christow Nikolow w czasie burzenia starego domu w miejscowości Plewen w północnej Bułgarii. Zrywając dach domu natrafili na skrynię, w której znajdowało się 539 złotych monet bulgarskich, francuskich, rosyjskich i belgijskich z lat 1871-1895. Monety ważyły 3 kg 745 gramów.

Robotnik przekazał znaleziony skarb miejscowemu posterunkowi milicji. O jego uciwieniu pisze cała prasa bułgarska.

Po powrocie prezydenta de Gaulle'a do stolicy obserwatorzy francuscy dokonują dwóch bilansów: podróży prezydenckiej i sytuacji polityczno-wewnętrznej Francji. W pierwszym bilansie punkty pozytywne dla Francji - to zdaniem obserwatorów, m. in. wizyta w Egipt, podkreślenie wizerunku Francji z całą Afryką, a następnie wizyta w Kanadzie i głos Francji, jaki rozległ się na cały świat z Phnom-Penh z apelem o pokój w Wietnamie. A punkty negatywne: to Dżibuti i demonstracje, jakie miały miejsce w Somali francuskim podnoszą szefa państwa i jakie miały miejsce we wtorek w go dzinach powrotu generala de Gaulle'a do Paryża.

Bilans drugi, to sytuacja wewnętrzna, jaką general de Gaulle zastał po 3 tygodniach nieobecności we Francji. Przede wszystkim zwykła cen na artykuły pierwszej potrzeby, zwykła występująca zwykle w miesiącu września nieusprawiedliwiona sytuacja ekonomiczna i z zasady prowokowana przez chciwą oducia się za wydatki wakacyjne warstwę handlowego mieszczaństwa, dzierżącego w swoich rękach monopol tego handlu. W skutkach powoduje to zawsze na jesień niepokój społeczny, akcje central związkowych i ich presje na rząd w kierunku podniesienia płac. Ten niepokój i poruszenie istnieje i obecnie i znajdują swoje odbicie na tle kampanii wyborczej.

Ponadto od paru tygodni gaulleści przyglądają się do wyborów na przyszłość politycznej. Czynniki to jednocześnie formacje opozycyjne, które jednak gubią się w licznych deklaracjach wyrażających wolę tworzenia jednolitego bloku antygaulle'owskiego nie mogą dojść do porozumienia kto zaprze z kim sojusz. Tylko pętla komunistyczna zdecydowanie lansuje swój konsekwentny program poli-

W odległości ok. 100 kilometrów od kola polarnego, w najbardziej na północ wysuniętej części Szwecji, znajduje się kraina nazywana „szwedzka Laponia” lub Kiruna. Słońce nie zachodzi tam zupełnie przez okres miesięcy letnich i nie pojawia się nigdy w czasie zimy. Kirunę można by nazwać największym miastem na świecie - zajmuje ono bowiem powierzchnię 14 181 kilometrów kwadratowych, przy czym wewnątrz tego terenu urbanistyczny sens miasta zakładała rosnące tam lasy, olbrzymie połacie bagien, a nawet pory, z których najwyższe, Mont Kebnekaise, ma 2117 metrów n. p.m.

Na zdjęciu: oryginalny pomnik, wystawiony przez obywateli Kiruny dla budowniczych kolei żelaznej, łączącej miasto z resztą kraju.

CAF - Pressens - Bild

tyczny i decyzyjnie niewzruszają się dla celów wyborczych z prawica.

Pozostałe dwie nowe formacje polityczne, mające rzekomo objąć całą pozostałą opozycję, obejmują chwilowo jedynie drobne wycinki partii politycznych pravicowych i lewicowych oraz są chwiejne w swoich programach i decyzjach sojuszu. Dotyczy to zarówno tzw. federacji lewicy, kierowanej przez byłego kandydata na prezydenta Francois Mitterranda jak i tzw. centrum demokratycznego, którego przywódcą duchowym jest również były kandydat na prezydenta Jean Lecanuet.

JAN ZAKRZEWSKI (ZAP)

RÓŻE ZAMKU KONOPISTE

(Korespondencja własna „Kuriera” z CSRS)

POCZĄG idący z Pragi do Konopiaste przychodził przed południem. Zamzek jest celem wycieczek niedzielnym i turystów zagranicznych; jest reklamowany w przewodnikach i anonsach gazetowych. Dlaczego właśnie wyjeżdża się tam? Można by na to pytanie już po oglądnięciu zamku odpowiedzieć, że na pewno nie ze względów estetycznych. Zamzek bowiem, nabyty od Lebknechtów w 1887 roku przez austriackiego następcę tronu, arcyksięcia Franciszka Ferdynanda I. Zetę, rościł w 1894 i 1900 oraz 1904 przebudowany w nieszczytnym okresie architektury i sztuki. Na domiar złego wewnątrz przemawiały.

Przyjeżdża się więc tam raczej dla wspomnień o arcyksięciu Ferdynandzie. W pomieszczeniach zamku, na których urządzeniu odbił się styl epoki i gusta mieszkających w nim, w Konopiście. Portret całej jej postaci ustawiony w jednym z saloonów zamku oglądałem; była to kobieta piękna o pewnym nieuchwytnym niepokojącym wyrazie twarzy. Portret Ferdynanda znajdującego się tu, nie o nim nie mówię. Wiadomo jednak, że był on skryty, brutalny, na granicy napadów obłądki i żądzy mordowania, wyzywał się w polowaniach, graniczących z masowymi rzeżniami. Czytamy tu napis „na polowaniu... padło 204 000 (dwadzieścia tysięcy) sztuk zwierząt”, dalej 100 tysięcy, dziesięć tysięcy i tak dalej, a salony i pokoje pełne są trofeów, których ilość robi przygnębiające wrażenie. Sztętny są tu o podobnych łamach, a w jednym z saloonów znajduje się obraz Judyty z głową Holoferna (kopie).

W tych saloonach zamku, w mało zaciśniętej sytuacji międzynarodowej, w dniach 11-13 czerwca 1914 roku odbyło się przyjęcie Wilhelma II przez arcyksięcia i jego żonę, w sali „Pod jelenimi rogami”. Towarzyszył im Tirpitz i Hockendorn w poufnej rozmowie, w której różni (dowodem ich była ulubiony zajęczak książęcy) jako niewiadomy czynnik wywarł dwukrotnie odegrał rolę: czy kiedy opuścili go Niemcy oficjalny komunikat o tym, że cesarz Wilhelm II wyjechał do Konopiaste, aby zwiędzić plantacje róż; drugi - kiedy przez opiekuna róż zamkowych Właskowica dotarła wiadomość do Sarajewa o planowaniu na dzień 28 czerwca, a więc rocznicę bitwy na Kosowym Polu, przyjeździe arcyksięcia Ferdynanda z żoną do Sarajewa.

W jednej z sal zamkowych „zainteresowani” oglądali ponoc reprodukcję statku „Viribus Unitis” nie przeczuwając, że jest to statek, który będzie wioził ich zwłoki ze Splitu do Triestu.

W ogrodzie dziś nie ma róż, między figurami kamiennymi przyleżonymi tu niedługo z Modeny rosną inne barwne kwiaty. Przy wejściu do zamku dół z niedźwiedziami i parę ławeczek dla turystów. Wewnątrz szereg portretów i tkanin często różnej wartości. Gospodarz zamku, arcyksiążę, przedkładał morderstwo zwierząt nad sztukę i winę, że nie miał wiele sympatii u Franciszka Józefa I, cesarza Austrii. Należy dodać, że Franciszek Józef, który z bokobrodami i poczuwając usmiechnięty patrzy na mnie ze znaczną za i koronę, znajdującego się na mojej metryce nie miał wiele radości ze swego panowania, a raczej sumie zmartwienia; rozstrzelanie cesarza Meksyku, arcyksięcia Habsburgów, Maksymiliana, afery Rudolfa i Wersery. Na dobitkę - Otto arcyksiążę, późniejszy Wiedeń, wreszcie Ferdynand „gwałtownik” i sadysta ożeniony z Hotelem, dla której potomstwa zamknięte były stopnie tronu. Sam Ferdynand, człowiek o olbrzymich ambicjach, ginie w Sarajewie. Usmiech Franciszka Józefa i na znakunku stara się pokryć jego przykrości i tragedię a między innymi największą z nich, związaną tak ściśle z zamkiem Konopiaste.

GUIDO RECK



Podjeźdźcami o zabójstwo trzech londyńskich policjantów - John Edward Wimey i John Budd w drodze do sądziego śledczego. Obydwoj podjeźdźcami mają głowy odkryte kocami. Policja w dalszym ciągu poszukuje Harry Berbera, który również brał udział w morderstwie.

CAF - Unifax

Z dnia na dzień Białe Dom przed wyborami

WBREW tradycji, nakazującej rozpoczęcie kampanii przed „wyborami na półmisku” dopiero we wrześniu, prezydent Johnson rozpoczął błyskawicznie podróż po kraju kilka tygodni temu. Już to samo, wbrew oficjalnemu optymizmowi gospodarza Białego Domu, świadczy o niepokojach, jaki nadchodząca konfrontacja wyborcza wywołuje w administracji demokratycznej.

Przypomnijmy: 8 listopada amerykańscy wyborcy wybrać mają nową Izbę Reprezentantów (435 miejsc), zdecydować o losie 34 wysługujących miejsc w stosownie Senacie i o wyborze 33 spośród 50 gubernatorów stanowych. Stawka to poważna, tym bardziej, że w wyborach „mid-term” (w połowie kadencji prezydenckiej) partia rządząca z reguły ponosi swoją stratę. Uważa się też, że urzędujący prezydent powinien traktować te właśnie wybory jak referendum w sprawie jego polityki, że winien przede wszystkim w nie swój osobisty prestiż - oczywiście na rzecz kandydatów swojej partii.

Jak ocenia się szanse demokratycznej prezydenta i partii demokratycznej u schyłku burzliwego lata, w cieniu wojny wietnamskiej i wyników wyborów stał powikłał wewnętrznych USA? Lata znaczonego poza tym pogłębiającym się konfliktem rasowym? Rezultatem tych trudności jest znaczny spadek popularności prezydenta i odwracanie się od niego wielu ludzi z własnej partii, w kierunku innych, wschodzących na arenie politycznej gwiazd, a Robertem i Edwardem Kennedy na czele.

Demokraci dobrze pamiętają, że w 1932 r. gen. Eisenhower zwyciężył w wyborach prezydenckich dzięki obietnicy, że położy kres wojnie koreańskiej. Pamiętają także, że Goldwater dlatego odniósł tak nieudaną klęskę w pojedynku z Johnsonem, bo nawoływał do eskalacji wojny wietnamskiej. Działając wojna, wietnamska nie tylko nie stała się bardziej popularna, ale jej zakończenie wymaga się już ponad 50 proc. opinii USA. Czy Johnson zechce wycofać wnioski z tych doświadczeń? Na razie nie ma to nie wskazuje.

Silę partii demokratycznej, mówi się w USA, stanowi słabość partii republikańskiej, brak wybitnych indywidualności, brak alternatywnego programu. Ale jest także odwrotność - silę republikańską stanowi słabość demokratów. Nie darzą wytrawnym graczem politycznym jakim jest Richard Nixon wysunął w przedmówieniu listopadowej próby „plan pokoju w Wietnamie”. (Jr)



„Szanowny
Panie Redaktorze”

Wyjaśniam ...

Pod takimi i podobnymi tytułami spotkać możemy wyjaśnienia osób i instytucji, stanowiące odpowiedź na krytykę prasową. Z wyjaśnień tych często wynika, że czarne nie jest czarne, bądź zamiast szwca napiętnowano krawca. Wiadomo, że prasa musi być krytyczna i pryncypialnie piętnować różne niedomogi i ujemne zjawiska życia społecznego. Spełniając wymóg pryncypialności dopuszczalne są nawet pewne przejawskrawienia autorskie. Krytyka może jednak spełnić swój cel tylko wtedy, kiedy jest obiektywna i prawdziwa. Nie mam żadnej wątpliwości, że wymóg ten uznawany jest przez każdą redakcję i autora. Z pełnym zadowoleniem śledzi my bieg tych spraw, w których właśnie prasa docieka prawdy, wpływa na zadośćuczynienie i naprawę zła.

Gdzie tkwi zatem przyczyna części błędnych informacji, niewłaściwych komentarzy, nieprawdziwych danych? Na pewno nie w złych intencjach redakcji ani złej woli redaktorów, najczęściej natomiast w

BUDOWANY w Stoczni Gdańskiej dla szwedzkiego armatora — Dalekomo-rskich Baz Rybackich statek-baz za m/s „Gryf Pomorski” w październiku idzie w próby rejs po Bałtyku. Rejs potrwa około 10 dni. Sprawdzone zostaną w warunkach morskich wszystkie działy tej jednostki. Termin jej zdania wyznaczony został na koniec roku 1966.

Jak nas poinformowano w DBR, jeszcze w tym miesiącu położona zostanie stępka pod następny statek-bazę tego typu. Będzie on oddany do eksploatacji w połowie przyszłego roku. Po próbnym eks-

plotacji obu jednostek, praw-dopodobnie w 1968 roku zostanie podjęta decyzja czy będzie się budować następne statki-bazy i jakich mają one być typów.

Przypomnijmy, że m/s „Gryf Pomorski” jest największym statkiem rybołówstwa (13 600

„Gryf Pomorski” idzie na próby

BRT). Jest on prototypem i posiada wiele urządzeń prototypowych wyprodukowanych w kraju. Ma 164 m długości, 23,1 m szerokości i 7,8 m zanurzenia. Jednostka jest przystosowana do operowania na wszystkich łowiiskach eksploatowanych przez nasze rybo-

łówstwo. Będzie ona odbierać i przerabiać rybę.

„Gryf Pomorski” posiada 5 ładowni z tego 4 chłodzone mieszczące 4 700 ton mrożonej ryby. Piątą ładownią przeznaczoną jest na mączkę rybną. Kadłub statku posiada wzmoc-

nienia przeciwlodowe. W kablinie nawigacyjnej statku znajdować się będą dwa radar, żyroskop, aparaty namiarowe Loran i Decca, echosondy itp. Dla zwiększenia zdolności manewrowania jednostka będzie zaopatrzona w ster strumieniowy. Dzięki tym

urządzeniom statek będzie do maksimum zabezpieczony przed kolizjami z górami lodowymi jak i ze statkami.

Zasięg statku obliczany jest na 80-dniowe rejsy. Poruszać go będzie silnik główny o mocy 7 200 KM, produkcji zakładów „Cegielskiego”. Szybkość statku 15,5 węzła, szybkość eksploatacyjna 14 węzłów.

Przetwórnica bazy zaopatrzona będzie w maszyny filtrujące o wydajności 50 ton filetów i 26 ton tusz na dobę. Wytwórnia mączki rybnej produkcji krajowej przerobi 100 ton surowca na dobę. Mączka rybna jest poszukiwanym w kraju i importowanym artykułem.

(wit)

Od najmłodszych lat...

Był czas, kiedy większość pisarzy oraz przedstawicieli innych dziedzin twórczości artystycznej uważała za dyshonornie tworzyć dla dzieci. Jeżeli niektórzy się tym parali — to wyśmiewali, na marginesie swojej „dorosłej” twórczości. Potem wiele się w tej sytuacji zmieniło. Dla dzieci tworzyli też miary pisarze, co Tuwim i Brzechwa; pisze cała plejada znaniokultury. Telewizja, radio, film i teatr coraz więcej uwagi, czasu i pieniędzy przeznaczają dla dziecięcego odbiorcy; na lamach prasy jeszcze nigdy tak drobniawczo nie zgłębiano psychiki dziecka i jego potrzeb. Nie dziwnego — dzieci to przeszłość i czarna część naszego narodu.

Ale nie o matematykę idzie. Zrozumiano natomiast, że... dziecko — odbiorca kultury. Zrozumiano przede wszystkim, że banalne przysłowie „Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał” zawiera głęboką, zawsze aktualną prawdę, która decyduje o obliczu przyszłego społeczeństwa.

Najpotężniejszym przeobrażeniem masowej kultury jest obecnie telewizja. Ona też jest najbardziej upragnioną rozrywką dla dzieci. A trzeba przyznać, że nasze telewizyjne dziecięce są nie tylko liczne (dziesięć proc. całego programu), ale i wrecz znakomite.

Bardzo pozytywne z wychowawczego punktu widzenia są audycje, których celem jest inspiracja, organizowanie aktywności własnej dziecka. Do nich należą: „Konkurs 5 milionów”, „Rozkosze łamania głowy”, „Zrób to sam”, „Poradnik kolekcjonera”. Każda jest pożyteczna — żadna nie jest złośliwym żartem.

Jakkolwiek TV przytępiła nieco rolę radia, trudno jej jednak nie docenić. Tym bardziej, że telewizor mamy w kraju przeszło 2 miliony, podczas gdy w radioparatach wyposażone jest każde mieszkanie w mieście i 86,4 proc. — na wsi. Co więc radio traci na atrakcyjności — zyskuje na powszechności. I dlatego dobrze, że radio przeznacza dzieciom około 2 godzin dziennie. Prócz audycji umuzykalniających dla przedszkolaków, nadaje szkolne audycje przedmiotowe — obrazki z naszej przeszłości, o przyrodzie, o zwierzętach. Dla dzieci od kl. V-VIII jest popularna i i powściągliwie lubiana „Biełkina sztafeta”. „Jak majsterkować”, czytanie prozy, recytacje wierszy, instruktaż dla młodych malarzy (prowadzony przez M. Walentynowicz), są też interesujące magazyny: naukowo-techniczny pt. „Zapraszamy na orbitę”, geograficzny „Podróż bez biletu”. Są audycje pt. „Spotkania z przyrodą”, „Test „Nauka tańca i piosenki”, „Test „Kronika kulturalna — „Otwarta szkatułka”. Bardzo interesujący jest cykl pogadanek dr Zabłockiego.

Ala nie tylko TV i radio... O kulturę naszych dzieci dba również teatr (24 lalkowe teatry w całym kraju) i film. W 1965 r. wyprodukowaliśmy około 450 filmów oświatowych, za które otrzymaliśmy liczne nagrody i wyróżnienia zagranicą za wysoki poziom artystyczny oraz trafność podejmowanej problematyki.

Za mało jeszcze doceniane są przez ogół rodziców oraz częściej organizowane wystawy rysunków, których autorami są dzieci. Ważne są one m. in. i z tego względu, że dziecko wychodząc z bierności odbiorcy podejmuje tu postawę czynną.

Mimo dużej konkurencji TV, radio i film, książka jest jednak najbardziej niezawodnym i stałym towarzyszem naszych dzieci. Ma o nich, Mała zresztą w czym wybie-

rać. Rocznie ukazują się u nas 253 tytuły w nakładzie 12,8 mln egzemplarzy. Literatura dziecięca — iaczej z pięknymi ilustracjami — cieszy się nie tylko uznaniem naszych dzieci, ale robi furorę na rynkach księgarskich całego świata. Cokolwiek by się powiedziało, długo jeszcze zachowa swoją upragnioną pozycję generalnego przewodnika na drodze kulturalnego rozwoju człowieka.

Już Staszic powiedział: „Takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie”. A wracając do dnia dzisiejszego warto przytoczyć słowa prof.



Suchodolskiego: „Z całą pewnością rozstrzygająca batalia między socjalizmem a kapitalizmem w najbliższej przyszłości rozegra się właśnie na terenie kultury”. Kultura zaś to nie jest sprawa do wyuczenia się „stad-dotąd”. Kultura to nawyki, umiejętności, które zdo-bywać trzeba od najmłodszych lat.

ST. ORZEŁOWSKA

Odpowiedzialność za słowo

sposobie informowania organów prasowych i ich przedstawicieli. W tendencji przedstawianiu zagadnień przez tych, którzy informacji udzielają.

Kilka dni wstecz ukazał się w „Kurierze Szczecińskim” artykuł red. A. Zboronina pt. „Roznie chłodnia składowa”. Z artykułu tego Czytelnicy dowiedzieli się o opóźnieniach, które występują w trakcie realizacji budowy. Jednocześnie informujący „) zapoznał opinię publiczną, że budowa realizowana jest od początku przy zastosowaniu metody „PERT”, że ponowne badanie ścieżki krytycznej wykazało prawdopodobieństwo opóźnienia terminu końcowego o około 6 miesięcy. Ponadto poinformowano Czytelników, że w lipcu Szczeciński Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało zaledwie 11 proc. miesięcznego planu prze-robu. Jednym słowem, sytuacja rozpaczyliwa.

Jak przedstawia się tymczasem stan faktyczny? Pierwsze ustalenia cyklu budowy miały miejsce w roku 1963 i oparte były na normatywach wynikających z Uchwały Rządu normującej te zagadnienia. Dopiero w roku 1965 opracowano harmonogram przy zastosowaniu metody „PERT”, który wykazał, że przyjmując założone

głównie przez innych wykonawców, którzy z różnych przyczyn technologicznych nie nadążają za wymagającym tempem robót. Niewątpliwie jest, że w celu przyspieszenia tempa robót konieczne będzie wzmoczenie współpracy inwestora, a głównie projektantów i wykonawców.

Uważam również, że celowe i konieczne jest informowanie opinii publicznej o realizacji jednej z większych inwestycji, jaką jest budowa chłodni. Jednak nie sądzę, żeby informacja nieścisła mogła w czymkolwiek pomóc i służyć sprawie.

Redaktor A. Zboronina informował przedstawicieli dyrekcji chłodni.

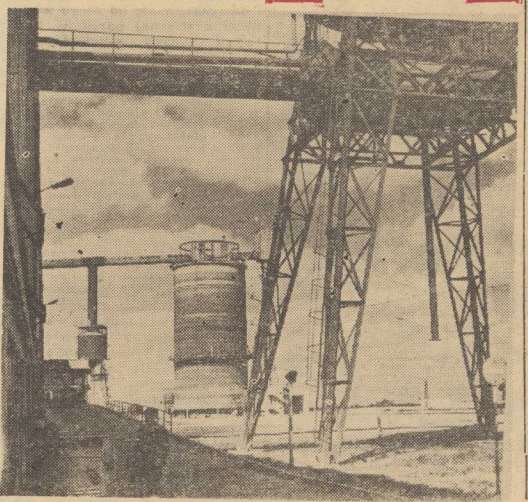
**JULIUSZ GRELICH
SPBP**

Decyzja o budowie huty aluminium w Malichu koło Koni na zapadzie w grudniu 1960 roku, a w czerwcu następnego roku przystąpiono do jej budowy. Konińska huta budowana jest wg licencji francuskiej firmy „Pechiney”, zapewniającej najnowocześniejszy proces technologiczny produkcji aluminium.

Huta w Koninie jest jedną z największych inwestycji przemysłowych, które rozpoczyna produkcję w bieżącej 5-lacie.

Na zdjęciu: fragment huty. Widoczny jeden z silników tlenu ku glinu.

CAF — Szyperko



Autor artykułu pt. „Odpowiedzialność za słowo”, publikowanego na tej samej kolumnie „Kuriera” porusza bardzo istotny problem. Kwestia obiektywnego i rzeczowego informowania przedstawicieli prasy przez kierowników różnych przedsiębiorstw i instytucji o interesujących społeczeństwo problemach, przejawach i zjawiskach naszego życia społecznego posiada bowiem kapitalne znaczenie dla prawidłowego kształtowania opinii publicznej i nakierowywania jej wrażliwości oraz skutecznego działania na prawidłowej torze.

Jest chyba rzeczą oczywistą, że dziennikarz nie zawsze jest w stanie własnym sumptem dociec do sedna sprawy, właściwie ją naświetlić. Wartkie tempo życia, szczupłość kadr redakcyjnych, siłą rzeczy nie zawsze kompetentna znajomość podejmowanego problemu, często na to nie pozwalają. Nie oznacza to bynajmniej, że dziennikarze zawsze są w porządku. Wiemy o tym doskonale i z wszelkimi przejawami niesolidności dziennikarskiej roboty walczymy wszystkimi dostępnymi nam środkami.

Nadmiar witaminy „I”?

Nie chciałbym się jednak powtarzać z myślami autora wspomnianego artykułu, ale zwrócić uwagę na inną stronę zagadnienia, a mianowicie na problem nie tyle tendencyjności informacji dla prasy i nie na jej nadmiar, ale na jej brak w bardzo wielu wypadkach. Warto tu także zasygnalizować kwestię niedozwolonych praktyk w traktowaniu przedstawicieli prasy.

O ile nie mamy kłopotu z właściwym informowaniem i inspirowaniem prasy przez nasze instytucje państwowe, rady narodowe i większość kierowników przedsiębiorstw oraz instytucji — o tyle zdarzają się jeszcze przypadki świadomego utrudniania i wręcz ucieczki od udostępniania przedstawicielom prasy określonych informacji w interesujących ją problemach. Wszyscy doskonale wiemy, że sprawa strzeżenia tajemnicy państwowej jest podstawowym imperatywem obywatelskim. Rzecz jednak w tym, że wielu jeszcze kierowników różnych instytucji i przedsiębiorstw za parowaniem strzeżenia tajemnicy państwowej zabrania dziennikarzom wglądu do spraw, które z tajemnicą państwową nie wspólnego nie mają. Bo czymże inaczej tłumaczyć przypadki, kiedy niektórzy dyrektorzy zastrzegali dla siebie wyłączność na informowanie prasy? Jakże np. tajemnicze zawarte są w niektórych biuletynach wewnętrznych, docierających do wielu instytucji tylko nie do prasy? Czym wytłumaczyć fakt, że w pewnej szwedzkiej uczelni zabroniono prasie (należy to już na szczęście do przeszłości) popularyzacji dorobku młodych pracowników nauki?

Wydaje się, że tego rodzaju praktyki nie powinny mieć miejsca w naszym socjalistycznym państwie. Nie można przecież ludziom parającym się masowymi środkami przekazu, zarzucać, że działają ubrew interesom tego państwa.

NEPTUN

DLA WAS DLA WAS

Od i do redaktora

KIEROWCA NASZ PAN

Prasa donosi niemal codziennie o wypadkach drogowych. Wydaje mi się, że główną przyczyną niepokojącego stanu rzeczy jest to, iż wielu kierowców uprawia łicie kawalerską jazdę. Dlaczego? Z reguły nie zwalniamy na skrzyżowaniach? Ten dobry zwyczaj — i chyba przepis — nie obowiązuje jakoś kierowców w Szczecinie, choć pąsowie na całym świecie, uciekający przed piratami drogowymi przebieżnie — to zwykły obrządek uliczny.

Kierowcy ruszają zwykle z przystanku zanim pasażerowie wsadzą do tramwaju. O wypadkach w tych warunkach nie trudno, zwłaszcza w zimie, gdy ślisko się jeździ i chod niki.

Będę Panu Redaktorowi nader wdzięczna za wyzyskanie moich uwag.

MAŁO... A CIESZY

Przed kilkoma dniami poszukiwałam adresu pewnej warszawskiej instytucji. W tym celu zadzwoniłam pod nr 511, skąd skierowano mnie pod nr 5-22. Jakas bardzo miła pani poinformowała mnie, że nie może mi podać żadnego adresu, ale postara się go uzyskać telefonicznie z Warszawy. I tak się stało. Po 5 minutach moja sympatyczna informatorka podała mi poszukiwany adres. Rzeczko spótyka na uprzejmość. Rzecz niby niewielka a bardzo cieszy.

W. BILS

POMOŻCIE NASTĘPNYM WZASOWICZOM

Jako że wybrałmiśmy województwo szczecińskie na letni turystyczny wypoczynek, pozwalamy sobie napisać właśnie do Waszej redakcji na temat gościnności, serdecznej w jedynych ośrodkach PTTK, skandalicznej — w drugich.

Tak więc ośrodki w Morzeocinie, obsługi bardzo uprzejma, wyposażenie i warunki sanitarne — bez zarzutu. Camping w Dąblu pod Szczecinem — istna bajka! Aż żal nam było wyjechać.

W nastroju nadmiednym przyjechaliśmy zatem do Dziwnowa. Ale dobry humor przysnął naszym banku nudy. Niech Pan się nie dziwi, Redaktorze, bo mieszkamy w domkach, które grożą zawaleniem, śpiemy na stęchłych, wilgotnych materacach w pościeli, która od tygodni nie widziała pralki. Wody ciepłej nie ma i nie będzie!

Pomoc Wasza dla nas będzie już spóźniona. Mam jednak nadzieję, że skorzystała z niej następni turyści, którzy będą mogli spędzić kilka dni urlopu w Dziwnowie w warunkach przyzwolonych.

Ziemia Szczecińska piękna jest a warta lepszej reklamy.

KRYSTYNA SZCZECIELNIAK
Warszawa

MŁODZIEŻ Z PODJUCH — Nie wiemy, czy juna mieszkaniec byli by zadowoleni z głosnika. Przy okazji, przypominamy, że pisanie anonimów nie jest manierą godną pochwały.

AUTOR — który napisał do nas o sprzedaży do właścicieli ogródków działkowych, Szczecińska Spółdzielnia Mieszkarska wyraża nam, że kierownca wypuścił użytkownikom działek (zw. popularni (reszki) mleka, woda). Reszki popularny, które zabrał pan

tol MO, zbadano w zakładzie. Spółdzielnia nie poniosła wprawdzie strat, ale kierowca ukarany za owo zajęcie i przebywanie na innej trasie. SSM uważa, że pośląd Pan służnie interesujące się tą sprawą i przesyła Panu podziękowanie.

FRANCISZEK ROMANOWSKI — W związku z listem Pana informujemy, iż wyjaśnienie DZEM-u o przyczynach awarii zamieściłmy na łamach „Kuriera” 17.6. br.

Wyjaśniamy nam

ZARZĄD ZIELONI MIEJSKIEJ

W związku z notatką „Czytelnicy proponują”, zamieszczoną na łamach „Kuriera” 25 lipca br., Zarząd Zieleni Miejskiej informuje, iż pasy zieleni, o których mowa w informacji, należą do Zarządu Drog i Mostów. W chwili obecnej nasze przedsiębiorstwo konserwuje te zieleni na zlecenie MZDM-u.

Dyrektor E. Bartczak

PREZYDIUM MRN —

ORGANIZACYJNO-PRAWNY

W odpowiedzi na skargę — anonimową, wyrażamy, że swego czasu opublikowano na łamach prasy apel, by zgłaszały się do Wydziału Organizacyjnego PMRN osoby, które przybyły do Szczecina w okresie organizowania polskich władz, tj. od maja do sierpnia

Czytelnicy pytają — kierownik odpowiada

KULTURA HANDLU — NA CO DZIEŃ

W ostatnim czasie nasiliły się skargi Czytelników na niewłaściwe załatwianie reklamacji w wielu placówkach handlu spożywczego. Poprosiliśmy zatem mgra E. Makuchę, kierownika Wydziału Handlu PMRN, o wyjaśnienie podstawowych zasad reklamacyjnego trybu.

E. MAKUCH: — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało w tej mierze wiążące przepisy. Wspomnę najpierw o prawie klientów do wymieniania artykułów przemysłowych, co może nastąpić w ciągu 3 dni od ich zakupu, jeśli towar nie ma cech używania, zabrudzenia lub uszkodzenia.

„KURIER”: — Kto powinien przyjąć reklamację. Zdarzają się wypadki, iż kierownik sklepu odsyła nabywcę od Anny z Kalfasza.

E. M.: — Obowiązek przyjmowania reklamacji spoczywa na sklepie, w którym towar nabyto, i nie ma od tego odwołania. W miarę możliwości klient powinien poprzeć swą pretensję dowodem zakupu (paragon, rachunek). Sklep może nie przyjąć reklamacji dopiero wówczas, jeśli upłynął miesiąc od wydania klientowi towaru. Wyjątek stanowią artykuły przemysłu lekkiego — w tym wypadku obowiązuje termin 7-dniowy oraz towary sprzedawane przez zawarcie odpowiedniej umowy.

„K”: — Oczywiście, inne terminy obowiązują również przy reklamacjach artykułów spożywczych.

E. M.: — Te mogą być zwrócone w dniu, w którym dokonano zakupu lub najpóźniej dnia następnego, jeśli klient

nabył towary spożywcze późno wieczorem dnia poprzedniego.

Kierownicy są zobowiązani do wywieszenia wyciągu z przepisów, regulujących tryb wymiany i reklamacji, na widocznym miejscu w sklepie. Będziemy wdzięczni klientom za uwagi na ten temat kierowane bądź bezpośrednio do nas, bądź wpisane do ksiąg skarg i wniosków.

„K”: — A właśnie mamy sporo sygnałów świadczących o tym, że kierownicy sklepów zamykają owe księgi na przyszłowie cztery spusty.

E. M.: — To są praktyki niedopuszczalne. Mogą zapewnić

Czytelników, że w czasie kontroli analizujemy bardzo wnikliwie ich skargi i wnioski. Ten obowiązek spoczywa również na dyrekciach przedsiębiorstw nadzórnych.

„K”: — Scysje wywołuje także niechęć personelu do sprządzania artykułów eksponowanych.

E. M.: — Klient ma prawo żądać artykułów z okna wystawowego. Wystawa ma być reklamą tego, co można nabyć w sklepie.

Poruszyliśmy dzisiaj zagadnienie, które będzie jednym z tematów przygotowywanej konferencji partijno-ekonomicznej w handlu. Uważamy bowiem, że właściwy sposób załatwiania reklamacji jakościowych jest ważnym elementem kultury handlu.

Barbara Gordon

(62)



— Panie kochany, czy ja dziecko? Jak milicja kimś się interesuje, i jeżeli tak jak pan mówi, ojciec panny Kotymów został zamordowany, to ja już wiem, co to za historia. To już nie może być czysty człowiek. Dlaczego mnie pan nie podejrzewa o zamordowanie tego Kotyma, dlaczego mnie pan nie pyta, co wczoraj w nocy robiłam, no niech pan sam powie! Widzi pan. Tyłko o niego pan pyta. Więc mówię właśnie, sętylałam go, a on najpierw z pretekstu powiedział mi: „Do Piaseczna”, ale potem jakby się tropnął, że się wygadał, i powiedział: „Ale jeżeli moja narzeczona zadzwoni, niech jej pani o tym nie mówi”. No to ja już od razu zrozumiałam, że on do tej swojej sympatii z lat dziecińczych pewno pojechał. Stara miłość nie rdzewieje. Znam taki jeden wypadek...

— No dobrze, ale dlaczego wobec tego powtórzyła pani pannie Kotymównie to, co miało być sekretem?

— Bo ja zawsze z kobietami trzymam. Mężczyźni, za przesłaniem pana, bo pan też mężczyzna, są przeważnie iobuzy. My, kobiety, musimy się bronić, i musimy być solidarne. Chciałam ją ostrzec, niech nie będzie głupia. Niech mu nie wierzy, niech wie, co w trawie piszczy. Ale ona to też dobre ziółko, taka dzisiejsza panna. Nawet mi nie podziękowała — nieła ze złością jak rozszalała się kotka. — A wrócił, proszę pana, nad ranem. Jasno już było. Chyba okwarta. Wiem, bo kota zawsze o tej porze wpuszczam do domu. A nawet, powiem panu, obudziłam się od tego przyjazdu pana Klimunta. Zajeżdżał przed dom takim jakimś gruchotem, taką furgonetką, co hałasowała, jak czołg. Wyjrzałam przez okno. Widziałam. Wysiedli z tej furgonetki we dwie. Pan Klimunt i kobieta. Trudno z okna zobaczyć, kiedy jeszcze nie jest tak jasno, ale mnie się tak zdaje, że to musiała być ta sama, co ja miałam na fotografii na komódce. Zegnali się długo, gadali i gadali. Zupełnie niepiłno było im się rozstać. No, a potem pan Klimunt wszedł do domu, a ona pojechała sobie i znów zrobiła raban na całą ulicę tym swoim pojazdem.

— A rano...

— Rano to on spał. Do dziesiątej. Kiedy wychodziłam, był w domu. Nie wiem dokąd

go poniosło. Panie kochany, ja panu muszę coś pokazać, proszę, niech pan ze mną pójdzie.

Prowadzony za rękę, jak niegrzeczne dziecko, milicjant pojął mnie, co to za historia. To już nie może być czysty człowiek. Dlaczego mnie pan nie podejrzewa o zamordowanie tego Kotyma, dlaczego mnie pan nie pyta, co wczoraj w nocy robiłam, no niech pan sam powie! Widzi pan. Tyłko o niego pan pyta. Więc mówię właśnie, sętylałam go, a on najpierw z pretekstu powiedział mi: „Do Piaseczna”, ale potem jakby się tropnął, że się wygadał, i powiedział: „Ale jeżeli moja narzeczona zadzwoni, niech jej pani o tym nie mówi”. No to ja już od razu zrozumiałam, że on do tej swojej sympatii z lat dziecińczych pewno pojechał. Stara miłość nie rdzewieje. Znam taki jeden wypadek...

— No proszę. Niech pan spojrzę. To on tu namawiał. Oko. Jedno oko. Rozumie pan? Dostaje czasami czkawki ze strachu jak na to patrzę. Już tyle razy prosiłam, zamulaj pan to oko. A on w śmiech. Mówi, że to do towarzystwa, weselej. Czy taki człowiek nie może popełnić zbrodni? Panie, ja się boję. Przecież i mnie, słabą, samotną kobietę może w nocy napasać i zadusić, czy nie tak?

Nieszczęsnej ofierze nocnego napadu, wywiadowcy Sobolczy kowi składa wzięty jeden z kołegów, wydeglowany przez Jaskkę. Przemawia łagodnie, lecz karcącym do wielkiej białej kukły uformowanej z gazy i bandażu, w której tylko dwa nieżyły przytomnie patrzących oczu świadczą o tym, że to ludzka głowa.

— Aleś się urządził bracie, Nie ma co. Wkopałeś się pod wójtów. Raz, że oberwałeś i teraz połóżysz, a dwa, że twój ł. Chyba okwarta. Wiem, bo kota zawsze o tej porze wpuszczam do domu. A nawet, powiem panu, obudziłam się od tego przyjazdu pana Klimunta. Zajeżdżał przed dom takim jakimś gruchotem, taką furgonetką, co hałasowała, jak czołg. Wyjrzałam przez okno. Widziałam. Wysiedli z tej furgonetki we dwie. Pan Klimunt i kobieta. Trudno z okna zobaczyć, kiedy jeszcze nie jest tak jasno, ale mnie się tak zdaje, że to musiała być ta sama, co ja miałam na fotografii na komódce. Zegnali się długo, gadali i gadali. Zupełnie niepiłno było im się rozstać. No, a potem pan Klimunt wszedł do domu, a ona pojechała sobie i znów zrobiła raban na całą ulicę tym swoim pojazdem.

— Co ty wygadujesz? — ma mroczce Sobolczyk.

— Kotym nie żyje. Uduślił go pod Piasecznem.

Sobolczyk wykonuje kilka gwałtownych ruchów, jak gdyby zamierzał zerwać się z łóżka i biec — sam teraz już nie wie, dokąd i po co.

— Więc powiedz, jak to było. Dokąd go holowali? — kolega wyjmuje notes, by zapisać zeznanie Sobolczyka.

— Do „Zodiaku”. Wszedł tam o dziesiątej. Z jednym gościem, którego w jego towarzystwie nigdy jeszcze nie widziałem. Potem przysiadła się do ich stolika dziewczyna. Taką szczupłą, blondyną. Zda się, że ją skądś znam. Kelnerzy będą wiedzieli. Łażłbym po ulicy, było już dobrze po piątej. No i wtedy...

(Dalszy ciąg nastąpi)

Kot ma być łowny...

Jako że papier cierniowy, wędrują do nas często gęsto różne wyjaśnienia, w których poniekąd kierownicy przedsiębiorstw i instytucji zapewniają, iż „wykonali”, „uczynili zadanie”, „załatwili interwencję Czytelnika”.

Redakcyjne „Sygnały” odfakującej to przyjemne informacja, zaciera ją rece, optymistycznie patrzy na świat.

Porady prawne

„Stala Czytelniczka” — Pracownik na etacie fizycznym, wykonujący w 100 proc. pracę umysłową, ma wszelkie prawa przysługujące pracownikom umysłowym, zarówno w zakresie urlopowym jak i w odniesieniu do terminów wypowiedzenia umowy o pracę.

IRENA G. POLICE — Wysokość zwrotu za dojazd do pracy nie ulega zmianie.

Albin P. — Jeżeli rozoczał Pan pracę od 1 stycznia 1965 r. przysługuje Panu za rok 1965 urlop wypoczynkowy w pełnym wymiarze.

Alieci ten dobry nastrój nie trwa długo, bo oto zjawia się z ponurą miną Czytelnik i już od proga zwiastuje, rzecz ujmując nieco lapidarnie: „Lipa” — powiada — „zakwitła w urzędzie X, choć to — powiada — już wrzesień mamy”.

Ano ma się już prawie ku zimie i stąd tragedia wcale nie — optymistyczna.

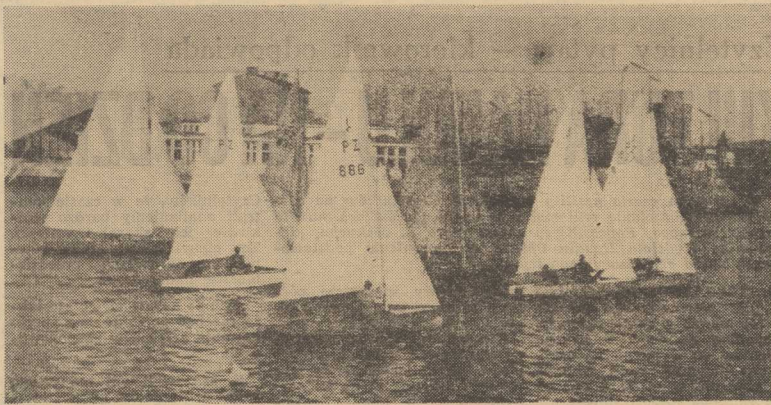
DRAMATIS PERSONAE

Czytelnik B. — zmęczony wielce wydeptuje ścieżki na ulicę Jasniniową w Dąblu, gdzie mieści się siedziba DZEM-u. „Sygnały” — są zfrustrowane. Dyrektor DZEM-u — napisał do redakcji jeszcze 14 marca br. piękne wyjaśnienie, że remont budynku przy ulicy Chocimskiej 1 rozpocznie się w II kwartale br. — minął dwa miesiące temu.

MORAŁ W TYM SPOSOBIE

Jedną polską przysłówkę powiada, że „kot ma być łowny, a chłop ma być słowny”.

Kurtyna



Gdy sezon kończy się...

„Wenecja” - wyspa nieodkryta?

W ZAŁOŻENIACH MIAŁA TO BYĆ BAZA DLA SZCZECIŃSKICH WODNIKÓW. Ale nie tylko. Zespół obiektów typu sportowo-rekreacyjnego usytuowanych na wypęce vis a vis Dworca Głównego służyć miał również wypoczynkowi pracowników spółdzielczości. Jego gospodarz, KS Czarni podkreślał szczególnie istotny moment — „Wenecja” nie stanowiła jakiegos terenu zamkniętego, oddanego wyłącznie w użytkowanie sportowcom, zapraszamy wszystkich chętnych, sprzęt czeka... Niestety, może apele były zbyt słabe, może źle adresowane, faktem jest jednak, iż piękny obiekt od chwili jego oddania do eksploatacji świadczył pustkami. Nawet miła kawiarnia na ok. 70 osób, gdy inne szczecińskie „pekają” na swychach, nie zdobyła sobie popularności. Dziś, kiedy sezon zmierza ku końcowi, trudno jest oczekiwać jakichś radykalnych zmian na lepsze, jakiegos „runu” społeczności i ich rodzin na wyspę, chociaż na pewno jeszcze nie raz pogoda sprzyjać będzie amatorom kajaków... W każdym bądź razie już dziś trzeba jednak pomyśleć aby w roku przyszłym ten naprawdę pożyteczny ośrodek relaksu wykorzystał swoje „pełne moce”. Inaczej jego rola będzie mijała się z celem.

NA ZDJĘCIU: regaty Cadetów na Odrze — na drugim planie zabudowania „Wenecji”. (get) Foto. ST CIESLAK

Duża frekwencja i dobre wyniki na „Poniedziałku I. a.”

„Silacze” nadal poszukiwani

PO DŁGIEJ PRZERWIE WAKACYJNEJ stęskniona młodzież szkolna gromadziła się na kolejnym, dziewiątym „Poniedziałku I. a.”, który odbył się w dniu 12 bm. W sportowej walce na bieżni uczestniczyło ponad 200 młodych lekkoatletów i lekkoatletek z kilkunastu szczecińskich szkół. Najliczniej, w grupach zorganizowanych, stawili się na starcie szkoły podstawowe nr 3 i 4 pod wodzą swoich nauczycieli w.f. BERGIELA i RUSIECKIEGO.

Polska - NRF w TV

TELEWIZJA zapowiada bezprecedensną transmisję z meczu I. a. Polska — NRF (mężczyzn). W sobotę i niedzielę, początek o godz. 16.

Lekkoatletyka

Zwycięstwa Kirszenstein i Straszynskiej w Rzymie

W RZYMIE odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny o Memoriał Bruno Zauliego, w którym startowały m. in. reprezentantki Polski. W biegu na 100 m zwyciężyła Kirszenstein — 11,7 przed Straszynską 12,0, a w biegu na 80 ppi. i pierwsze miejsce zajęła Straszynska — 11,0, przed Biedową 11,7.

PO KILKU dniach otrzymaliśmy sprostowanie wyniku Kirszenstein z międzynarodowego mityngu w Bari. Okazało się, że w skoku wysoczy osiagnęła 168, a nie 171 cm, jak zostało poprzednio podane. Błąd wynikał z winy komisji sędziowskiej. Po pokonaniu wysokości 168 Kirszenstein atakowała następnie wysokość 171. Podczas jednej z prób lekko stracona poprzeczka spadała, kiedy Polka wyśladowała na piaszkowity. Sędziowie — wbrew przepisom — początkowo zaliczyli ten skok. Irena Kirszenstein skończyła dnia doskonale. Wysokość 168 pokonała w pierwszej próbie, ustanawiając rekord życiowy. Wyrzuciła ona brązową medalistkę mistrzostw Europy Biedową — 165 oraz drugą finalistkę z Budapesztu — Holenderkę Thomas, która miała także 165.

Komunikat

DZIS o godz. 18 na przystanku „Wenecja” odbędzie się zebranie sekcji szachowej KS „Czarni”.

Rozgrzewka nie tylko fizyczna

EMOCJE PRZEDSTARTOWE — „narkotykiem” dla sportowców

W INSTYTUCIE NAUKOWYM KULTURY FIZYCZNEJ w Warszawie prowadzone są intensywne badania nad zagadnieniami związanymi ze stanami przedstartowymi sportowców. Dotychczasowe wyniki tych badań pozwalają wysnuć wniosek, że dla wielu zawodników emocje przedstartowe są swego rodzaju „NARKOTYKIEM”, który przyczynia się do zwiększonego wysiłku mięśniowego i uzyskania przez to lepszego wyniku.

EMOCJE TE nie działają jednakowo na wszystkie organizmy. Są przypadki, że demobilizują one sportowców, stając się przyczyną słabszych wyników, wielkich zawodów i porażek, a nad przyczynami których przeważnie bezskutecznie zastanawiają się działacze, trenerzy i prasa.

Z WŁASNEGO doświadczenia wiem, że to działalność umysłowa i silnym przeżyciem towarzyszą bardzo lub mniej odczuwane i uświadamiane różnorodne przejawy reakcji narządów wewnętrznych. Mam coraz więcej dowodów — twierdzą naukowcy — że przejawy te powstają przy współdziałaniu zintegrowanego działania ośrodków kory mózgowej i tzw. ośrodków podkorowych. Zjawiska te wywołane są u człowieka w różnych sytuacjach, np. w chwilach niebezpieczeństwa, obawy lub współzawodnicstwa. Można je zaobserwować w przejawach przyspieszenia tętna, wzrostu objętości minutowej serca, ciśnienia tętniczego, zmian w tonacji płuc i żyzności tkanki, w zmianach wydzielniczej czynności gruczołów dokrewnych, produkcji i oddawaniu ciepła oraz w innych przejawach pobudzenia dynamiki fizjologicznego organizmu. Przejawy emocji przedstartowych, powstające na tle pobudzenia emocjonalnego, sięgają najbardziej ukrytych procesów fizycznych i biochemicznych w organizmie ludzkim.

CZĘSTO sama myśl o starcie może wywołać u człowieka podniecenie. W większości wypadków — uświadamianych naukowcom — emocje stanu przedstartowego wpływają na usprawnienie wykorzystania źródeł energii ustroju i zwiększoną jego zdolność wysiłkową. Do właściwego wykorzystania emocji przedstartowych, aby stały się one naprawdę środkiem dopingu, musimy i rzeczywiście odnieść rade go umownego „narkotyku”, jest konieczne zbadanie problemu tzw. rozgrzewki, tj. ćwiczeń wykonywanych przed startem. „Rozgrzewka”, a często już sam widok areny sportowej czy sprzętu, na którym wykonuje swoje czynności zawodnik, wywołuje przeżycie u zawodnika, zbieżny stan emocji przedstartowej, nie równocześnie pozwala w odpowiedni sposób w tych warunkach regulować proces wentylacji płuc i żyzności tkanki. Uwarunkowane przyzwyczajeniem organizmu do przeżycia emocji łączy się z wzrostem pobudliwości i przyspieszają mobilizację do wykonania wysiłku. Przed startem poważną rolę odgrywa nie tylko rozgrzewka fizyczna, ale także właściwa „rogrzewka psychiczna”, która przygotowuje sportowców do startu. Badania polskich naukowców pozwalają wysnuć wniosek, że objawy emocji przedstartowych są tak różne. Prowadzą często do poważnych zaburzeń w organizmie. W związku z tym zbadanie tego zjawiska, poznanie jego przyczyn i stworzenie sposobów regulowania go ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju sportu i uzyskiwania rekordowych wyników. (BN-T PAP)

Coś dla ematorów łyżwiarstwa

„SPORT-TOURIST” (Tłaska 55) organizuje w dniach 6-13 grudnia wycieczkę do Karl-Marxstadt (NRD) na międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie figurowym, połączone ze zwiedzaniem Drezna. Koszt 2 400 zł plus ew. wymiana 1 175 zł na 203 marek.

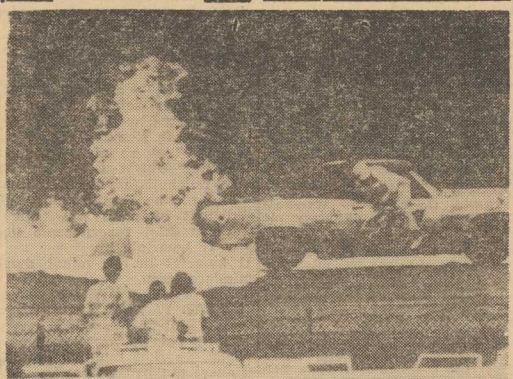
Gorąco!

PODZAS wycieczki na torze w Langhorne (Pensylwania) samochód prowadzony przez Terry Parkera stanął nagle w płomieniach, tak iż kierowca musiał ratować się wyskakiwać z biegu przez okno. Odniośł nieznaczne obrażenia. (CAF)

Małyszczycy jedzie do Odessy

JAKO jedyny reprezentant lekkoatletycznej młodzieży Szczecina, ułatentowany junior AZS MAŁYSZCZYCY reprezentować będzie Polskę w konkurencji północna kula na rozpoczynających się już wkrótce I Europejskich Igrzyskach Juniorów (Odessa, 24-25 bm.).

Warto tu dodać, iż rekord życiowy Małyszczycy, ustanowiony zresztą przed kilkoma dniami, wynosi 15,73 m i wskazuje na to, iż szczecińskiak przekroczy wkrótce barierę 16 m. (get)



8i9 X.

SPARTAKIADA
WKŁZ
AKKPE
ULIOT
SZCZECIŃSKI
8-9 X 1966

spotykamy się znów na sportowych arenach

Turniej Najlepszych

wielką próbą sił szczecińskich zakładów pracy

WKRÓTCE SZCZEGÓŁY!

W sobotę i niedzielę

Wojewódzka Spartakiada Przedsiębiorstw Rolnych

Z OKAZJI XX-lecia LZS, w ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, organizuje Rada Wojewódzka Zrzeszenia LZS dwudniową Spartakiadę Przedsiębiorstw i Zakładów Rolnych woj. szczecińskiego.

Uroczyste otwarcie imprezy odbędzie się jutro, w sobotę, o godz. 15 na stadionie sportowym LZS „FALA” w Międzyzdrojach. Zawody rozegrane zostaną częściowo w Wolinie, a częściowo w Wolinie, w następujących dyscyplinach: lekkoatletyka, podnoszenie ciężarów, zapasy, kolarstwo, piłka siatkowa, piłka ręczna i piłka nożna.

Startują ekipy pracowników przedsiębiorstw i zakładów rolnych, których zawodnicy zostali uprzednio zweryfikowani. (a)

Odnaczenia dla mistrzów świata

PRZEWODNICZĄCY GKFKIT — Włodzisław Rezek przyniósł 15 bm. członków polskiej drużyny żużlowej, która ubiegłej niedzieli wywalczyła we Wrocławiu tytuł drugiego mistrza świata. Członkowie zwycięskiego zespołu odznaczeni zostali przez Wł. Rezkę złotymi medalami za wybitne osiągnięcia sportowe: Andrzej Pogorzały, Antoni Woryna i Andrzej Wyglenda — po raz drugi oraz Marian Rose — po raz pierwszy.

WREZCZAJĄC zawodnikom medale, przewodniczący GKFKIT złożył im w imieniu polskiego władz sportowych serdeczne gratulacje, życząc dalszych sukcesów w zbliżającym się finale indywidualnych mistrzostw świata oraz w przyszłych zawodach międzynarodowych.

Piłka nożna

B klasa

Biekit Gryfino — Iskra Golczewo	4-2
Iskra II Goleniów — Sparta Węgorz	2-1
Iskra Mierzyn — Gryfia Banie	4-1
Polonia Pioty — Piast Chocel	3-0
Pomorzanie — Promień II Szcz.	1-1
Pomorzanie — Fala Trzeb.	4-0
1. Promień	2 3 4-0
2. Polonia	2 3 7-4
3. Iskra M.	2 3 4-1
4. Pionier II	2 3 4-2
5. Sparta	2 2 5-3
6. Piast	2 2 7-6
7. Biekit	2 2 5-5
8. Fala	2 2 3-4
9. Iskra II	2 2 2-4
10. Iskra G.	2 1 2-4
11. Gryfia	2 1 5-8
12. Pomorzanie	2 1 4-8

Wkrótce ciagnienie Krajowej Loterii Pieniężnej

we wrześniu można wygrać:
500 000, 200 000, 150 000, 100 000 zł

3385-K

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
Szczecin, ul. Tkacka 55, tel. 454-19

otwiera w dniu 19 września br.

KURS samochodowo-motocyklowy

(amatorski) oraz

KURS KAT. III ZAWODOWEJ

Informacji udzielamy codziennie
od godz. 7.30.

3538-K

Koledze

Ryszardowi Łaskiemu

wyrazaj szacunku współzucia
z powodu śmierci

ZONY

składają
KOLEŻANKI I KOLEDZY,
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA,
RADA ROBOTNICZA,
PODSTAWOWA ORGANIZACJA
PARTYJNA
Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-
Montażowych Budownictwa
Rolniczego w Szczecinie

3546-K

Przetargi

PW PGR Stobno, pow. Szczecin ogłasza przetarg na wykonanie elewacji zewnętrznej na oborach. Dokumentacja na powyższe roboty do wglądu w biurze gospodarskim. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do 28 września br. Otwarcie ofert 30 września br. o godz. 10. Zastrzegza się prawo wyboru oferenta bez podania uzasadnienia decyzji.

3560-K

Wydział Kultury Prezydium WRN w Szczecinie ul. Rybacka 3, ogłasza przetarg na wykonanie regaliw bibliotecznych z materiału wiśniowego. Regaly winny być wykonane do 30 września 1988 r. Wartość przerobowa robót wynosi 45 000 zł. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Wydziale Kultury do dnia 24.X.88 r. Otwarcie ofert w dniu 24.X.88 r. w godz. 10-12. Zastrzegza się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

3560-K

Różne

POZIOMKI ogrodowe, bezrozłogowe, 70 gr.
truskawki holenderskie, owocujące do mroźów - 4 zł, winogrona bulgarskie sadzonki - 15 zł. Wysyłamy pocztą - Brzezińska, Poznań 18, Cmentarna, 100-3.

GAZA blazany, samo-
chodowy - Kupię, tel. 479-81.

POZUKUJE wspólniczki zgotowak 50-100 tys. do sklepu z art. różnymi (w miejscowości koło Szczecina). Wiadomości na: 206-32.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA pomoc do mowa do dwójki dzieci. Bogusława 12, m. 15.

PRZYJMUJE ucznia na pok. 3 Lipca 44-3.

POZUKUJE opiekunki do 1-rocznego dziecka. Warunki do omówienia. Szczecin, ul. Obortycka 25-4.

POTRZEBNA pomoc do mowa dochodząca, do jednej osoby, tel. 708-22, godz. 15.30-16.30.

POMOC do dziecka potrzebna, tel. 237-43, po godz. 16.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

ZARZĄD OKRĘGOWY
STOWARZYSZENIA
KSIĘGOWYCH
w Szczecinie

przyjmuje zapisy na

kursy
księgowości

Informacji udziela
Biuro Oddziału, ul.
Partyzantów 1, tel.
398-32, w godz. 9-18.

3538-K

Złom złoty
skupuje sklep

"VERITAS"
SZCZECIN,
UL. ŚLĄSKA 7.

3562-K

Codziennie świeże,
smaczne, w dużym
wyborze wyrobów ci-
kierkiewicz

CIĄSTKA, SERNIKI,
STRIKLE, TORTY,
BARKI i inne

poleca
CUKIERNIA

"MOCCA"
przy ul. Krzywoustego
13 (w pawilonie
z "Delikatessami").

3518-G

PARCELE, domek z ga-
razem - sprzedam,
Przeźmierowo, koło Po-
zanania, Aleja 22 Lipca
19, wzgłędnie tel. 670-029,
Bernard Jagodziński,
Poznań, ul. Sierakow-
ska 22-3.

104-P

POSIADEM zezwolenie
własnościowe, nadaję
się na lokal handlowy
w śródmieściu. Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Szczec-
in, pod "1047".

PLANTACJE truskawek
po pierwszym roku zbio-
row - sprzedam, tel.
704-12, po godz. 16.

Z POWODU wyjazdu
pilnie sprzedam jed-
noroczną plantację trus-
kawk (1,3 ha). Oferty:
Biuro Ogłoszeń, Szczec-
in, pod "9906".

DOMEK jednorodzinny
z ogrodem lub miesz-
kanie własnościowe -
kupię. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Szczecin, pod
"9306".

GOSPODARSTWO roln-
ne o pow. 11 ha wraz
z inwentarzem żywym
i martwym - sprzedam
względnie wydzierż-
wie. Adres: Władysław
Golewowski, Drżnina, pow.
Goleniów. 931-G

matrimonialne

ROZWIEDZIONY lat 27,
poszukuję w celu ma-
trialnym panią do lat 27
(może być rozwiedziona
i). Oferty: Biuro Ogło-
szeń, Szczecin, pod
"9908".

POZUKUJE pokoju
sublokatorskiego z wy-
godami w śródmieściu
na okres 1 roku, tel.
374-10, po godz. 16.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

POTRZEBNA gospo-
darstwo do 2,5-letnie go dziecka. Unislawy 2-44, tel. 255-95.

Teatr

POLSKI - "Lekomyńska siostra"
g. 19.30 (piątek i sobota); WSPOL-
CZESNY - nieczynny; MUZYCZ-
NY - "Farturka królowej Bony"
g. 17.30; sobota, g. 19.

DELFIN - (tel. 468-78) "Olimpiada
w Tokio" g. 10.20, 12.30, 15.10, 17.30, 19.30
panoram. g. 11; KWIATKI -
Kwiatki, czyli opowieść niesamowita"
g. 30. japo. - panoram. (piątek
i sobota); Kobiety - "Kobiety
zatrzaśnięte" g. 22.50 - fr. - pa-
noram. g. 19.30; KOSMOS (tel. 355-02)
"Winnetou" g. 8.40, 12.20, 16.20 -
jugo-NR - od lat 14 - panoram.
i II część (piątek i sobota);
COLOSSEUM (tel. 468-18) "Tajemnica
Pazury" g. 11.15, 13.30 - fr.-wł.
- od lat 14 - panoram. "Niewier-
ność" g. 16.10, 18.30, 21.10 - fr.-wł.
- od lat 14 (piątek i sobota); BAR-
TŁO (tel. 468-30) "Wypława" g. 19.30
sasa" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30
- USA - panoram. - od lat 14;
sola: "Poznańskie słowiki" g.
11.10, 12.30, 15.50, 18.10, 20.30 -
- panoram. - od lat 14; OGROD-
WE - "Giuseppe w Warszawie"
g. 19.30 - panoram. - od lat 14;
lat 11; sobota: "Cztery dni do nie-
kończoności" g. 17.10 - rum. -
- japo. - panoram.; DERBY "Dwa
oblicza zemsty" g. 19.30 - USA -
od lat 14; sobota: "Cztery dni do nie-
kończoności" g. 17.10 - rum. -
USA - od lat 10; POLONIA (tel.
218-34) "Obcy w Orientie" g. 10.30,
13.30, 16.30 - kub. - od lat 14;
14 - panoram. (piątek i sobota);
MUZA (Pomorzany) "Przybycie Ty-
tanów" g. 17.10 - wł.-fr. - od
lat 11; sobota: g. 15.30, 18.30;
MIEN - "Kim pan jest der Sorge"
g. 15.17.30, 20.10 - fr. - od lat 16
- panoram.; sobota: g. 15.30, 20.10;
"Onoś prawdy" g. 18.10 - pol.
- od lat 16; FALA - "Chcemy się
bawić" g. 17.19.15 - ang. - od
lat 12 - panoram. (piątek i sobota);
MARS - "Wypława" g. 19.30 -
16.10, 18.10, 20.30 - USA - pano-
ram. - od lat 14 (piątek i sobota);
ECHO (Krośnice) g. 19.30 -
14 - panoram. (piątek i sobota);
Słodka" g. 18.20 - wł. - od lat
12 - panoram. (piątek i sobota);
SWIR (Skolwin) "Mścielcie się gó-
ry" g. 17.30, 19.30 - radz. - od lat 14
- od lat 11 (piątek i sobota); ME-
WA (Zelichowo) - nieczynny; so-
bota: "Parasol" g. 19.30 - pol. - pa-
noram. - od lat 14; SZAM-
NAGOWE (Zdroje) "Piekny Anto-
nio" g. 17.30, 19.30 - fr.-wł. - od
lat 11; sobota: "Cztery dni do nie-
kończoności" g. 17.10 - rum. -
- od lat 14; "Klub kawalerów" g.
17.30, 19.30 - od lat 16;
"PRZYJAZN" (Dąbie) "Sposób by-
cia" g. 18.20 - pol. - od lat 16
- panoram. (piątek i sobota);
HUTNIK (Słocim) "Ojciec Krzyżak"
g. 17.10, 19.30 - radz. - od lat 14;
BAJKA (Police) "Susza" g. 17.10, 19.30
- od lat 14 (piątek i sobota);
1 MAJ (Ozydowo) "W królu
Komanców" g. 17.10, 19.30 - USA -
od lat 16 - panoram. (piątek i sobota).

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

REPERTUAR KIN - na podsta-
wie informacji WZK.

IX Wczasy jesieni

SKONCZYŁ SIĘ tok w pociągach, w domach wypoczynkowych nie hasają dzieci, jadospisy urozmaicone są świeżymi warzywami i owocami, a o pięknie górskich miejscowości wczasowych w okresie jesieni nie trzeba nikomu przypominać. Mimo to — domy wypoczynkowe FWP nie są teraz w pełni wykorzystane. Biuro Skierowań FWP w Szczecinie dysponuje wolnymi miejscami w najpiękniejszych i najbardziej atrakcyjnych miejscowościach.

Zaczynamy od własnego podwórka. Międzyzdroje są wydłubione, w Świnoujściu pustawo, inne mniejsze letniska z dniem 31 sierpnia zapadły w „zimowy sen”. Nie wykorzystane są także miejsca w górskich domach wypoczynkowych: w Krynicy, Wiśle, Zakopanem! A więc urlopy ciągle wiążą się z okresem letnim i próby przedłużenia sezonu wypoczynkowego na jesień nie przynoszą wyników.

Kto w szczecińskich warunkach powinien zdecydować się na wczasy jesienią? Po pierwsze — mieszkańcy miast i miasteczek z całego województwa, którzy dojeżdżają w znakomity sposób korzystając z tej formy wypoczynku. Po drugie — pracownicy młodzieży. Przykładem dla tej grupy osób pracujących mogą być ZMS-owcy ze Stoczni PZM-u. Dyrekcja i kółko ZMS przy PZM-u w porozumieniu z Biurem Skierowań FWP zorganizowały dla swoich pracowników turnus wypoczynkowy w Świdrowie.

Wreszcie okres jesienią, to znaczy kłopoty z wypoczynkiem dla rencistów, ludzi potrzebujących ciszy i wypoczynku. O możliwości wyjazdu na wczasy nie powinni zapominać także portownicy, rybacy, marynarze, dla których wyjazd w góry może być interesującą odmianą trybu życia. Z chwilą zakończenia prac jesienią możliwość wyjazdu na odpoczynek pozostawiają także rodzice i uczniowie Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, Organizacji Wypoczynku, m. in. dla młodzieży. Pracownicy PGR, musi zająć się energicznie Związek Młodzieży Wiejskiej.

Z MYŚLĄ o zapewnieniu ludziom jak najwłaściwszego wypoczynku w domach FWP, po masowym letnim „najeździe” wczasowców można polepszyć warunki obsługi urlo-

powiczków. Przewiduje się np. możliwość podawania śniadań do pokoi, urządzanie wielu wycieczek krajoznawczych, lepszą organizację spędzania wolnego czasu.

Do 15 grudnia Biuro Skierowań FWP dysponuje miejscami w najlepszych domach wypoczynkowych wszystkich ośrodków wczasowych. Warto o tym pamiętać. (Jol)

Musi być lepiej

U zdrowie naszych dzieci

KIEROWNICTWO Wydziału Zdrowia Prezydium MRN oceniając ostatnio pracę szkolnej służby zdrowia w roku szkolnym 1965/66 uznało, iż mimo płynności i młodej, niedoświadczonej jeszcze kadry lekarskiej, zadania zostały prawie w pełni wykonane. Ogólnie zadania te można by określić jako: nadzór nad prawidłowym rozwojem fizycznym dziecka, ochrona jego zdrowia, wpańnię nawyków higienicznych, szerzenie oświaty sanitarnej w szkołach oraz bieżąca pomoc lekarska. Jeżeli zadania te były w większości wykonane, to — jak zresztą oficjalnie stwierdzono na ostatniej naradzie — wpłynęło na to ustabilizowana kadra i ofiarność higienistek szkolnych. I w tym stwierdzeniu nie ma chyba przesady.

Reporter zanotował

DO SZPITALA klinicznego w Szczecinie przywieziono wczoraj z Trzebieży 25-letniego Michała Walusię, studenta Politechniki Śląskiej. Walusia przebywał na przeszkoleniu w Trzebieżskim Ośrodku Żeglarni. Podczas ćwiczeń na jachcie spadł — najprawdopodobniej z masztu — na pokład jednostki. Lekarz twierdzi, iż śmiertelne uszkodzenia ciała (on — zranienie podstawy czaszki, on — zranienie podstawy czaszki, on — zranienie podstawy czaszki, on — zranienie podstawy czaszki).

OKOŁO GODZ. 16 na ul. Wileńskiej, samochód m-kł „Syrena” nr rej. nr 1894, prowadzony przez Stanisława W. najprawdopodobniej wskutek poślizgu uderzył w słup trakcji oświetleniowej. Samochód momentalnie stanął w płomieniach. Kierowca wyszedł z epresji bez szwanku, natomiast drugi dwójka pasażerów — małżeństwo Mieczysław i Jolanta E. zam. przy ul. Nad Odrą, odniosło ciężkie obrażenia ciała (on — zranienie podstawy czaszki, on — zranienie podstawy czaszki, on — zranienie podstawy czaszki).

NA MOŚCIE Długim nieznani sprawcy napadli przechodnia — 18-letniego Ireneusza J. zam. przy ul. Szpitalnej i zadali mu szereg ciosów nożem m. in. w okolicę nerek i śledziony. Zachodzi podejrzenie uszkodzenia obu narządów. Ranny przebywa w klinice przy ul. Unii Lubelskiej.

PIJANY przechodzień — Hieronim K. wpadł na ul. H. Pobożnego pod samochód i odniósł poważne obrażenia ciała. Rany głowy, wstrząśnienie mózgu. Ofiarę własnej lekkoomyślności skierowano do szpitala przy ul. Unii Lubelskiej. (ap)

Mały Festiwal Mozartowski
W 175 rocznicę śmierci W. A. MOZARTA (1756-1791) będziemy mogli prznać część ogromnego dorobku twórczego jednego z trójki klasyców wiedeńskich, współtwórcy stylu zwanego w muzyce „klasycyzmem”.
Pod nazwą „MAŁY FESTIWAL MOZARTOWSKI”, Filharmonia Szczecińska organizuje w bieżącym sezonie, cykl koncertów poświęconych temu kompozytorowi.
W koncercie, który odbędzie się dzisiaj tj. 16 września br., o godzinie 19.30, udział wezmą: Renata CZAJKOWSKA — dyrygent, Maria ZMIGRODZKA-DOBROWOLSKA — sopran, Waldemar DOBRZE NIECKI — baryton. W programie: uvertura do opery „Wesele Figara”, Serenada (Hafnerowska), aria.

Oto w niektórych kawiarniach ustawiono po kilka oszklonych „pomocników”, które — co potwierdza obserwacja — absolutnie do niczego nie służą, poza tym, że stoją na nich monstrualnych rozmiarów kielichy. W „Riesie” ustawiono pod ścianami aż 3 takie meble, ale że w ich miejsce można by ustawić 3 stołki i powiększyć liczbę miejsc, to jakoś nikogo nie interesuje. Dziwna zaiste gościnność, choć prosta zachunek ekonomiczny wskazuje, że 3 dodatkowe stołki, to kilkadziesiąt gości więcej, to o ile tam większy obrót! Czyżby to naszej gastronomii było aż tak obojętne? (Dyl)

Kronika dnia

Z POBYTU KOMBATANTÓW FRANCUSKICH

PRZEBYWAJĄCA w naszym mieście grupa kombatantów francuskich odbyła wczoraj wycieczkę do Świnoujścia, gdzie spotkała się z aktywnym ZBOWID oraz miejscowymi władzami i przedstawicielami organizacji młodzieżowych. W programie pobytu gości francuskich znalazło się również obejrzenie wystawy okolicznościowej w miejscowym Klubie WPKiK oraz zwiedzenie miasta.

POSŁOWIE OBRADUJA

W SIEDZIBIE Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu odbyło się dzisiaj posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. W trakcie posiedzenia posłowie zapoznali się z założeniami 5-letniego planu rozwoju gospodarczego województwa szczecińskiego.

POSIEDZENIE WOJEWÓDZKIEJ RADY KOBIEC

PODZAS dzisiejszego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Kobiet, które prowadziła prze wodnicząca Rady — Halina KOZŁOWSKA, omówiono aktualną sytuację w zakresie opie-

ki nad dzieckiem przedszkolnym oraz sprawy związane z powoływaniem Komisji Kobiet w zakładach pracy i Rad Kobiet w poszczególnych gminach naszego województwa.

DZIEŃ RADNEGO

DZIS w biurach poszczególnych administracji domów mieszkalnych w Szczecinie radni odbędą spotkania z wyborcami, podczas których przyjmować będą skargi i zaalenia. Spotkania te odbędą się w godz. 17-19.

PROBLEMY GASTRONOMII

TEMATEM dzisiejszego posiedzenia Komisji Handlu WRN, które odbyło się pod przewodnictwem radnego Wacława KOWALCZYKA, były problemy działalności zakładów gastronomicznych podległych WZGS.

STANISŁAWA STANISŁAWSKA W SZCZECINIE

DO SZCZECINA przybyła znana choreografka Stanisława STANISŁAWSKA, która podjęła w Teatrze Muzycznym próby układów baletowych operetki „PTASZNIK Z TYROLU”.

NARADA NAUKOWCÓW

DZIS rozpoczęła się w Szczecinie 2-dniowa ogólnopolska narada przedstawicieli katedr miernictwa elektrycznego, zorganizowana przez Politechnikę Szczecińską. Tematem narady są zagadnienia dydaktyki i treści nauczania, na le ogólnego programu rozwoju szkolnictwa wyższego. (Dyl)

Notatnik szczeciński

Międzyzakładowy Klub Pracowników Handlu „PIWNICA” wznawia 17 bm. swą działalność otwartą, roku kulturalno-oświatowego 1966/67. Klub czynny będzie we wszystkie dni tygodnia oprócz piątków.

Komenda Wojewódzka MO prosi osobę, która jechała autobusem PKS z Sieradza i na trasie Szczecin — Warszawa, 15 października 1966 r. w miejscowości Włocławek, o zgłoszenie się w Komendzie MO przy ul. Małopolskiej 15, pok. 125, w godz. 8-16.

SKRÓCONY czas zatrudnienia lekarzy

W UB, ROKU SZKOLNYM było w Szczecinie 177 zakładów nauczania i wychowania, w których uczęszczało 78 825 uczniów. Nie wszystkie placówki szkolne miały gabinety lekarskie, było ich 168, a dentystycznych zaledwie 72. Nie wszystkie dzieci przebadano, 9 tys. uczniów poddano jedynie przeglądowi higienicznemu. Podział uczniów na grupy dyspensaryjne — (dzieci wymagające specjalnej troski) pozwolił ustalić alarmujące cyfry. Oto aż 5 631 dzieci cierpi na wady wzroku, a u 5 418 uczniów stwierdzono wady podstawy i budowy. To sygnał dla władz szkolnych. Nieprzystosowane do wzrostu dzieci ławki w klasach, nie zawsze właściwie prowadzone ćwiczenia gimnastyczne — to jedne z przyczyn tej sytuacji.

Co ujrzymy na ekranach kin?

REPERTUAR na drugą połowę września pozabawiony jest większych rewelacji, niemniej warto odnotować w nim kilka ciekawych pozycji, które obcejmy z zainteresowaniem.

Tak więc młodociani widzowie, a z pewnością i wielu starszych, pasjonować się będą przygodami „WINNETOU”, w kinie „KOSMOS”. Scenariusz tego filmu produkcji jugosłowiańskiej-NRF oparto na powieści Karola May. Barwny, przygodowy, trzymający w napięciu, nakreślony w malowniczych planach jugosłowiańskich.

„PIEKŁO I NIEBO” to nowa komedia polska, według scenariusza Kornela Filipowicza i Tadeusza Różewicza, w reżyserii Stanisława Różewicza. Film ukazujący w satyrycznym zwierciadle znane nam

wszystkim ziemskie sprawy i przywary, tyle że „zawilcone” w stylizację „zawilcone”. W obsadzie wielu popularnych aktorów, m. in. W. Michnikowski, J. Fedorowicz, J. Kobuszewski, H. Bielska.

W „COLOSSEUM” wyświetlana jest włosko-francuska komedia obyczajowa pt. „NIEWIERNI”. Przybliża ona trzy nowele: „Grzech w południe”, „Strapiona”, „Ludzie nowoczesni”. Jeszcze jeden film wykorzystujący włoski temat nr 1: problemy małżeńskie wiary i niewierności w obliczu sztywnego kodeksu rodzinnego, nie uznającego instytucji rozwodu. Doskonały zmysł obserwacji i znakomita obsada poszczególnych noweli: Charles Aznavour, Claude Bloom, Monique, Jean-Pierre Cassel, Michele Mercurio, Ugo Tognazzi.

„ZEMSTA OAS” — film produkcji francuskiej w reż. Alain Calviera. Sensacyjna przygoda ściganego przez OAS dezertera z Algierii. Film oscyluje w kierunku dramatu miłosnego, którego bohaterami są świetni wykonawcy: Alain Delon, Lea Massari, Georges Geret i inni. Ostatnią pozycją „Colosseum” będzie włoska komedia satyryczna „Uwiedzioną i porzuconą”, w reżyserii Pietro Germi, atakująca relikty średniowiecznej obyczajowości, pokutującej jeszcze wciąż w niektórych rejonach Włoch.

W kinie „BALTYSK” najnowsza produkcja reżyma reprezentuje film pt. „POZNANSKIE SŁOWIKI” reżyserii Hieronima Przybył. Os fabularna filmu osnuta jest wokół przeżyć 12-letniego chłopca dostrzegającego oznaki kryzysu w życiu swych rodziców. Atrakcją filmu są również występy chóru Stuligorska.

„PANIE INSPEKTORZE” — to film prod. jugosłowiańskiej o charakterze komedii satyrycznej, której bohater demaskuje przez przyrządek detektystów w zarządzie wielkiego kombinatu.

KINO Dobrych Filmów „DEFIN” wyświetla aktualnie japoński film fantastyczny „KWADAN. CZYLI OPWIEŚCI NIESAMOWIT” dla amatorów opowieści z dreszczykiem i świetny film japoński „OLIMPIADA W TOKIO”, który zainteresuje nie tylko sportowców. W repertuarze wresztem w kinie znajduje się ponadto okupacyjny dramat węgierski „ALBA REGIA”, z radziecką aktorką Tatianą Samojłową w roli głównej, niezapomniany „bohater” filmu „Leć z nami”. Wyświetlany tu będzie także zestaw filmów krótkometrażowych o tematyce morskiej. (Dyl)

Spacerkiem po Szczecinie

A miejsc wciąż brak...

WIEMY O TYM, że w kawiarniach trudno o miejsce. Dobrze pojęta obłądłość o własne, kawiarniane interesy nakazuje więc, by tak zwane przeszkadzające lokalu wykorzystane do maksimum. A tymczasem coż się dzieje?